

Mgr Anna Mandrela  
*Doktorantka*  
*Instytut Filozofii*  
*Uniwersytet Jagielloński*

## **Pojednanie z Bogiem w teologii Reginalda Garrigou-Lagrange'a**

Ojciec Reginald Garrigou-Lagrange (1877-1964) przez pięćdziesiąt lat wykładał na Uniwersytecie Angelicum w Rzymie i pozostawił po sobie wiele dzieł z zakresu teologii i filozofii. W języku polskim ukazało się do tej pory jedynie kilka artykułów i tylko jedno obszerne opracowanie na temat teologii tego francuskiego uczonego (Piasecki, 2002). Celem tego artykułu jest analiza zagadnienia pojednania człowieka z Bogiem w pismach Garrigou-Lagrange'a. Najpierw omówię rozumienie grzechu w teologii dominikanina, następnie opiszę jego wizję nawrócenia oraz pojednania człowieka z Bogiem, którego efektem jest powrót duszy do stanu łaski uświęcającej. Profesor Angelicum jest również autorem koncepcji tzw. trzech nawróceń, przez które przechodzi dusza zmierzająca ku doskonałości oraz zjednoczeniu z Bogiem. Do tej teorii nawiążę w ostatniej części artykułu. Garrigou-Lagrange w swej twórczości łączył duchowość dominikańską oraz karmelitańską, czerpiąc z dzieł św. Tomasza z Akwinu, św. Jana od Krzyża, św. Teresy od Jezusa, św. Katarzyny ze Sieny, a także Ojców Kościoła i wielu innych świętych. W pracy korzystam z tekstów dominikanina w przekładzie angielskim oraz polskim. Wszystkie tłumaczenia na język polski fragmentów książek, których tytuł w bibliografii podany jest w języku angielskim są mojego autorstwa.

### **1. Grzech jako odwrócenie się duszy od Boga**

Rozważania na temat grzechu warto rozpocząć od opisanie stanu pierwszych rodziców przed grzechem pierworodnym. O. Adolf Tanquerey (2003) zaznacza, że Bóg obdarzył Adama i Ewę darem nieskazitelności, który wiązał się z nadzwyczajnymi przywilejami: wiedza wlna, opanowanie namiętności i nieśmiertelność. Jak to możliwe, że człowiek obdarzony tak wielkimi darami zgrzeszył? Tanquerey (tamże, s. 50) odpowiada następująco: „Pytano nieraz jakim sposobem zgrzeszyć mogli pierwsi rodzice, skoro nie podlegali podnietom pożądliwości. Zrozumienie tego wymaga zauważenia, iż każde stworzenie wolne może zgrzeszyć, może bowiem odwrócić swój wzrok od dobra rzeczywistego i skierować go na dobro pozorne, przyłączyć do niego i przenieść je ponad

pierwsze; i to właśnie przeniesienie dobra pozornego ponad rzeczywiste, stanowi grzech. Ta tylko istota zgrzeszyć nie może, jak zauważa św. Tomasz, u której wola stanowi jedno z prawem moralnym; jest to właściwością samego Boga”. Podobną koncepcję grzechu przedstawia ojciec Garrigou-Lagrange w *The last writings* (1969, s. 17), stwierdzając, że grzech jest generalnie nieposłuszeństwem wobec woli Boga: „Jesteśmy wezwani, aby odpowiedzieć <tak> na boskie wezwanie, ale zamiast tego odpowiadamy <nie>. W chwili, w której Bóg chce nas do siebie przyciągnąć, my odsuwamy się od Niego”. Garrigou-Lagrange (1952, s. 94) podkreśla fakt, że wola człowieka, który znajduje się w stanie grzechu śmiertelnego jest odwrócona od swojego ostatecznego celu jakim jest Bóg i tym samym staje się skłonna się do popełniania kolejnych ciężkich grzechów.

W książce *Christian perfection and contemplation* (1937, s. 96), profesor Angelicum stwierdza, że wszystko co jest dobre w człowieku ma swój początek w Bogu. Jedynie grzech nie może pochodzić od Boga, a Stwórca pozwala na zło tylko dlatego, że w swej wszechmocy potrafi przemienić je w większe dobro – manifestację miłosierdzia i sprawiedliwości. Ta nauka powinna prowadzić człowieka do wielkiej pokory. Garrigou-Lagrange nawiązuje do synodu w Orange (tamże, s. 97), który zadeklarował, że człowiek nie posiada nic swojego oprócz grzechu i nie jest w stanie wykonać żadnego dobrego uczynku bez pomocy Boga. Dominikanin (1969, s. 16) określa również grzech jako głupotę (*stultitia*). Jak inaczej można nazwać dobrowolne odwrócenie się od Boga, który jest Największym Dobrem? Duch świata zaprzecza jednak możliwości istnienia grzechu. W oczach świata grzech nie jest największym możliwym złem. Dla ludzi światowych prawdziwymi nieszczęściami są choroby, dolegliwości oraz każdy rodzaj biedy. Z drugiej strony, pycha nie jest złem w oczach świata, ale cechą, która przydaje się do osiągnięcia sukcesu. Życie oddane przyjemności i lenistwu nie jest uważane za coś złego w oczach tych, którzy są na tyle bogaci, by prowadzić taki styl życia. Właśnie takie podejście sprawia, że ci, których świat uważa za mądrych, są głupcami w oczach Boga. Grzech jest nie tylko głupotą, ale w odniesieniu do Boga jest też największą niewdzięcznością, niesprawiedliwością i zniewagą: „Bóg jest Ojcem, który dał nam wszystko: istnienie, życie, inteligencję, sumienie, które pozwala nam odróżnić dobro od złego oraz serce, abyśmy kochali dobro. Aby okazać nam swoją miłość, Bóg dał nam swojego Syna, który umarł za nas na krzyżu (...). My jednak zamiast Mu dziękować oddaliśmy się od Niego. Czasami umyślnie odrzucamy łaski, jakie Bóg nam daje, lekceważąc nawet łaskę przyjaźni z Bogiem. Zapominamy o tym, że wszystko otrzymaliśmy od Niego (...) stajemy się zimni i obojętni. Czy nie jest to niewdzięczność?” (tamże, s. 21).

W książce *Love of God and cross of Jesus* (1948, s. 121) Garrigou-Lagrange, powołując się na św. Tomasza z Akwinu stwierdza, że grzesznik i diabeł nie kochają Boga

jako sędziego oraz autora moralnego prawa, ale odwracają się od Niego. Mimo to natura wciąż pociąga grzeszników do kochania Boga jako Tego, który ich stworzył i podtrzymuje przy życiu, ponieważ wciąż kochają oni swoje życie: „Przez miłość swojego istnienia grzesznik bez większej refleksji kocha to, co podtrzymuje go przy życiu; tak jak chora część organizmu ciągle polega na życiu, którego dostarcza jej całe ciało” (tamże, s.121-122). Jednak przez grzech naturalne dążenie człowieka do cnoty zostaje poważnie zmniejszone, a upadek powtórzony kilkakrotnie, prowadzi do powstania złego nawyku, który jest przeciwieństwem cnoty (tamże, s. 122).

Profesor Angelicum (1969, s. 16) przyrównuje grzech ciężki do chorób, które dotyczą najważniejszych części ciała, takich jak głowa i serce. Grzechy lekkie można natomiast porównać do chorób tych części ciała, które nie są niezbędne do życia, np. uszy i oczy. „Ten, kto popełnia grzech ciężki, oddziela się całkowicie od źródła życia nadprzyrodzonego, którym jest Bóg. Jest odcięty od swojego ostatecznego celu, można powiedzieć, że popełnia samobójstwo w sensie nadprzyrodzonym. Natomiast człowiek, który popełnia grzech powszedni stawia przeszkody swobodnemu działaniu Boga w jego duszy i krok po kroku rujnuje swoje nadprzyrodzone zdrowie, podobnie jak alkoholik, który rujnuje zdrowie swojego ciała” (tamże, s. 16).

## 2. Nawrócenie i powrót do stanu łaski uświęcającej

Celem zrozumienia prawdziwej wartości nawrócenia należy, zdaniem profesora Angelicum, zrozumieć różnicę pomiędzy duszą w stanie grzechu śmiertelnego oraz w stanie łaski uświęcającej. Ciężki grzech oznacza śmierć duchową. W tym stanie dusza mniej lub bardziej odnosi wszystko do siebie, pragnie być ośrodkiem wszystkiego, ale w rezultacie staje się jedynie niewolnicą swoich namiętności, ducha świata oraz szatana (Garrigou-Lagrange, 1934b, s. 25). Natomiast w stanie łaski „zaczynamy poważnie wychodzić ponad siebie i odnosić wszystko do Boga, miłując Go więcej niż siebie. Stan ów jest wejściem do Królestwa Bożego, gdzie dusza z Nim razem zaczyna panować nad swymi namiętnościami” (tamże, s. 25).

Podkreślając wielką wartość pojednania duszy w Bogiem w konfesjonale, Garrigou-Lagrange (tamże, s. 26) nawiązuje do św. Tomasza z Akwinu (Ia IIae, q. 113, a. 9), który pisał, że grzesznik, któremu odpuszczane są grzechy otrzymuje większy dar niż sprawiedliwy, który zasłużenie wstępuje do chwały. Dar ten jest tak wielki, ponieważ znacznie przewyższa stan grzesznika, który zasłużył na karę i nie był godny usprawiedliwienia. Jednak człowiek sam o własnych siłach nie może pojednać się z Bogiem. Wbrew pelagianizmowi profesor Angelicum (1937, s. 95) twierdzi, że łaska jest

konieczna do nawrócenia oraz wytrwania w wierze. Nie posiadamy niczego, czego nie otrzymalibyśmy od Boga. Dominikanin nawiązuje tu do słów św. Jana: „Beze mnie nic nie możecie” (J 15:5). W dziele zbawienia dusz nie można wyróżnić ani jednego elementu, który należałby ekskluzywnie do nas – wszystko co otrzymaliśmy, pochodzi od Boga (tamże).

Pojednanie grzesznika z Bogiem jest powrotem duszy do stanu łaski uświęcającej, a tym samym początkiem wiecznego życia (Garrigou-Lagrange, 1937). Doskonały żal za grzechy musi wypływać z miłości: „wiele jej wybaczone, bo wiele miłowała” (Łk 7,47). Francuski teolog nawiązując do historii św. Marii Magdaleny, zwraca również uwagę na potrzebę modlitwy: „Bóg przewidział upadek tej niewiasty i pozwolił na niego, ale miał wobec niej plany i chciał odbudować życie w jej martwej duszy. Zdecydował jednak, że życie zostanie jej przywrócone pod warunkiem, iż będzie ona tego pragnęła. Ponieważ Magdalena się modliła, łaska uświęcająca została jej dana, ale bez modlitwy z pewnością pozostałaby w grzechu” (tamże, s. 137). Modlitwa jest dla duszy warunkiem koniecznym pozostania w stanie łaski uświęcającej. Zdaniem dominikanina, nie powinniśmy nigdy mówić: <co ma być to będzie, niezależnie od tego czy się modlimy, czy też nie> (tamże, s. 202). Nie powinniśmy ustawać w modlitwie za grzeszników. Gdy grzesznik, za którego długo się modliliśmy pojedna się z Bogiem, stanie się to jedynie w skutek łaski danej od Boga, ale my dzięki naszym modlitwom możemy stać się narzędziami pracy Boga. Już przed wiekami Bóg zdecydował, że wytworzy zbawienne skutki w konkretnej duszy, ale jedynie pod warunkiem, że my Mu w tym pomożemy poprzez modlitwę (tamże, s. 204).

Chociaż grzesznik jest pozbawiony łaski uświęcającej, to wciąż może się modlić, w czym pomaga mu łaska uczynkowa. Profesor Angelicum (1937, s. 203) stwierdza, wbrew pelagianom, że bez łaski uczynkowej człowiek nie jest w stanie prawdziwie się modlić. Bóg daje łaskę nawrócenia każdemu człowiekowi, a jedynie ci, którzy świadomie ją odrzucają, nie będą mogli czerpać korzyści z tego daru i zamykają się na otrzymanie kolejnych łask. Garrigou-Lagrange (1952, s. 18-19) przeciwstawia się koncepcji predestynacji, według której niektórzy ludzie rodzą się skazani na potępienie. Bóg pragnie zbawienia każdego człowieka i w tym celu obdarza go łaskami. Człowiek może jednak odrzucić te łaski i wybrać trwanie w grzechu. Bóg widząc taką niewdzięczną postawę, może słusznie pozbawić człowieka kolejnych łask (tamże, s. 19). To zagadnienie dominikanin porusza również w książce *Opatrzność i ufność w Bogu* (1934 a, s. 266): „Bóg nigdy nie nakazuje rzeczy niemożliwych i nikt nie jest kuszony ponad swoje siły, wzmocnione udzieloną mu łaską. Dziki człowiek ze środkowej Afryki lub z Ameryki niewątpliwie mniej od nas otrzymał; jeżeli jednak czyni wszystko, co jest w jego mocy i co mu nakazuje sumienie, Opatrzność obdarzy go coraz nowszymi łaskami, aż w końcu

otrzyma łaskę dobrej śmierci”. Grzesznika, który odrzuca łaskę, dominikanin przyrównuje do osoby, która niszczy ofiarowany jej kwiat i w rezultacie nigdy nie zobaczy owocu, jaki roślina mogłaby wydać (1937, s. 95). Chrystus przez swoją śmierć krzyżową wysłużył nam życie wieczne, ale nie będzie nikogo ratował wbrew jego woli: „my sami musimy pozwolić dać się uratować naszemu Zbawicielowi i nie możemy Mu się sprzeciwić” (Garrigou-Lagrange, 1958, s. 268). Chociaż człowiek jest skłonny do upadku, Bóg ofiaruje mu pomoc. Ten, kto odrzuca łaskę, popełnia grzech jedynie z własnej winy i tym samym pozbawia się kolejnej pomocy. Jednak, jeśli grzesznik odpowie na pierwszą łaskę nawrócenia, wkrótce otrzyma kolejne: „W chwili, w której otrzymuje łaskę, grzesznik powinien upaść na kolana. Jeśli nie będzie się jej sprzeciwiał zostanie poprowadzony od tej pierwszej łaski do kolejnych, do nawrócenia oraz zbawienia” (1937, s. 204).

Pojednanie z Bogiem oznacza przebaczenie i zmazanie grzechów: „jest rzeczą oczywistą, że według Pisma Świętego <usprawiedliwienie czyli nawrócenie grzesznika, nie tylko jak gdyby zasłoną zakrywa grzechy, lecz przez wlanie nowego życia całkiem je zmazuje>” (Garrigou-Lagrange, 1934b, s. 13). To właśnie dzięki temu zmazaniu grzechów człowiek, który się nawrócił zyskuje miano sprawiedliwego. Profesor Angelicum podkreśla, że nie można być sprawiedliwym i niesprawiedliwym zarazem. Na ten wątek w teologii ojca Reginalda zwraca również uwagę Richard Peddicord (2005, s. 193). Każda dusza jest albo zwrócona ku Bogu, albo od Niego odwrócona. Nie można być zarazem w stanie łaski i w stanie grzechu śmiertelnego. Z tego powodu nawrócenie musi się wiązać ze zmazaniem grzechów. Garrigou-Lagrange tłumaczy (1934b, s. 14): „gdyby zresztą poprzez usprawiedliwienie, czyli nawrócenie bezbożnego, grzechy jego zostały jedynie zakryte, a nie zmazane, byłby on sprawiedliwym i jednocześnie niesprawiedliwym, usprawiedliwionym i w stanie grzechu zarazem”. Taka sytuacja jest - jednak zdaniem francuskiego uczonego - niemożliwa, a zatem pojednanie grzesznika z Bogiem wiąże się z prawdziwym przebaczeniem grzechów. Grzech śmiertelny może być odpuszczony i zmazany jedynie przez wlanie łaski uświęcającej i cnoty miłości (tamże, s. 15). Pojednanie duszy z Bogiem jest zatem przede wszystkim powrotem do stanu łaski uświęcającej.

### **3. Pojednanie z Bogiem a mieszkanie Boga w duszy**

Dusza w stanie łaski uświęcającej jest prawdziwym mieszkaniem Boga w Trójcy. Tanquerey (2003, s. 60) podkreśla, że dla uniknięcia błędu panteizmu należy dobrze wytłumaczyć, co oznacza owo <mieszkanie Boga w duszy> : „Nie posiadamy bowiem,

w rzeczy samej, życia identycznego z życiem Boga lub Chrystusa Pana, lecz tylko podobieństwo tego życia, uczestnictwo ograniczone, choć rzeczywiste, w tym życiu”. Piotr Piasecki (2002, s. 66) podkreśla, że w ujęciu profesora Angelicum, Trójca Święta nie przebywa realnie w duszy człowieka znajdującego się w stanie grzechu śmiertelnego, niezależnie od posiadanej przez niego wiedzy na temat Boga: „Mianowicie człowiek nie będący w stanie łaski może spekulować na temat istoty i natury Boga i Jego atrybutów, co nie oznacza, że Trójca Święta realnie w nim przebywa. Co więcej, chrześcijanin znajdujący się w stanie grzechu śmiertelnego, lecz zachowujący cnotę wiary i nadziei, myślący w sposób nadprzyrodzony o Bogu, a nawet wykonujący pewne nieskuteczne akty miłości Boga, realnie wcale nie <posiada> całej Trójcy Świętej. Trzy Osoby Boskie są poznawane przez takiego człowieka na zasadzie przedmiotów oddalonych, które się jemu <przedstawiają> w sposób niedoskonały. Bóg nie jest w nim realnie obecny jako przedmiot, lecz jedynie realnie obecny jako przyczyna zachowująca każdy byt w istnieniu”. Czym różnią się te dwa rodzaje obecności? Tanquerey (2003, s. 62), do którego Garrigou-Lagrange często nawiązywał, stwierdza za św. Tomaszem z Akwinu, że Bóg jest z natury swej obecny we wszystkich stworzeniach poprzez swoją wszechmoc (wszystkie stworzenia poddane są Jego panowaniu), poprzez swoją obecność (to znaczy, że wszystko widzi, nawet najtajniejsze myśli dusz naszych) oraz przez swoją istotę (jest pełnią bytu i pierwszą przyczyną wszystkiego). Jednak dusza w stanie łaski uświęcającej cieszy się o wiele wznioślejszą i ściślejszą obecnością Boga (tamże, s. 63). „W porządku natury Bóg jest w nas obecny jako Stwórca i Pan najwyższy, my zaś jesteśmy tylko Jego sługami, Jego własnością, Jego rzeczą. Lecz w porządku łaski przychodzi do nas jako nasz Ojciec, a my jesteśmy Jego przybranymi dziećmi” (tamże, s. 47).

Garrigou-Lagrange (1934b, s. 16) podkreśla, że jako dzieci Boże mamy prawdziwy udział w życiu Boga: „podczas, gdy człowiek adoptujący dziecko, nie przemienia go wewnętrznym, lecz tylko ogłasza za swego spadkobiercę, to Bóg miłując nas jako dzieci swe przybrane, przemienia nas i ożywia wewnętrznym, dając nam udział w swoim życiu wewnętrznym, prawdziwie Boskim”. Profesor Angelicum dokładnie porusza zagadnienie przebywania Boga w duszy w czwartym rozdziale dzieła *Trzy okresy życia wewnętrznego*, nawiązując m.in. do nauczania Ojców Kościoła, papieża Leona XIII oraz do Pisma Świętego. W tym miejscu Dominikanin szczegółowo omawia również fragment Ewangelii według św. Jana (14,32): „Jeśli mnie kto miłuje – mówi On – będzie przestrzegał nauki mojej i Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i przebywać u niego będziemy”. Na pytanie: <kto przyjdzie?> Garrigou-Lagrange (2014, s. 94) odpowiada, że chodzi o Osoby Trójcy Świętej: „Przyjdziemy do niego, do sprawiedliwego, który miłuje Boga; przyjdziemy nie tylko w sposób przelotny, ale przebywać u niego będziemy, tzn.

będziemy mieszkali w nim, dopóki będzie sprawiedliwy, czyli w stanie łaski, dopóki zachowa miłość. Tak mówi Pan Jezus”.

#### 4. Pojednanie z Bogiem a doskonałość chrześcijańska

Pojednanie z Bogiem i powrót do stanu łaski uświęcającej to nie koniec, ale dopiero początek życia duchowego. Garrigou-Lagrange (2014, s. 424) przypomina, że osoby, które są w stanie łaski, potrzebują jeszcze głębszego nawrócenia, którego efektem jest większa zażyłość z Bogiem. W pierwszym nawróceniu człowiek powstaje z grzechu śmiertelnego i zostaje usprawiedliwiony, natomiast drugie nawrócenie jest niezbędne, aby dusza mogła postępować w doskonałości. Jak pisze profesor Angelicum (tamże, s. 428): „konieczność drugiego nawrócenia pochodzi z tego, co zostało w nas jako egoizm, często nieświadomy, który miesza się do większości naszych czynów”. Dusza musi odwrócić się od siebie i „iść prawdziwie na poszukiwanie Boga drogą wyrzeczenia, które jest jednocześnie drogą głębokiego pokoju” (tamże, s. 433). To drugie nawrócenie może się pojawić w wyniku powstania po nagłym upadku. Przykładem jest postawa św. Piotra po tym, gdy trzykrotnie zaparł się Chrystusa: „Piotr dopiero po swym upadku i po męce Chrystusa zrozumiał nieskończoną wartość najcenniejszej krwi przelanej dla zbawienia naszego, wartość bezcenną krwi odkupicielskiej. Widzimy tu wielkość korzącego się Piotra; większym on jest tu, niż na górze Tabor, posiada bowiem zrozumienie własnej nędzy i nieskończonej dobroci Bożej” (Garrigou-Lagrange, 1934b, s. 59).

Przeżywając drugie nawrócenie, dusza kończy etap początkujących i wkracza na drogę postępujących. Jednak, aby postępujący mogli wejść na drogę doskonałych i pozbyć się resztek pychy, muszą przejść jeszcze przez bierne oczyszczenie ducha. W tym oczyszczeniu „pycha powinna otrzymać cios śmiertelny, aby ustąpić miejsca prawdziwej pokorze” (Garrigou-Lagrange, 2014, s. 704). Pomyślnie przejście przez trudny okres biernego oczyszczenia ducha Garrigou-Lagrange określa trzecim nawróceniem. Dusza przemienia się, staje się doskonała, następuje zjednoczenie z Bogiem: „doskonali poznają Boga w sposób niejako doświadczalny, nie przejściowy, lecz prawie ciągły. Nie tylko w czasie Mszy Świętej, Oficjum lub modlitwy myślniej, lecz także pośród zajęć zewnętrznych dusza ich pozostaje zwrócona ku Bogu; nie tracą, jeśli się tak można wyrazić, Jego obecności i zachowują aktualne z Nim zjednoczenie” (tamże, s. 745). Profesor Angelicum podkreśla, że tak ściśle zjednoczenie duszy z Bogiem zdarza się rzadko, jednak nie jest czymś ze swej natury nadzwyczajnym, ale stanowi następstwo mieszkania Trójcy Przenajświętszej w każdej sprawiedliwej duszy (tamże, s. 758).

Garrigou-Lagrange (1934a, s. 37) przypomina o konieczności postępu w życiu duchowym, nawiązując do zasady Ojców Kościoła: „Kto nie postępuje naprzód, ten się cofa”. Zgodnie z prawem przyciągania spadające ciało porusza się tym szybciej, im bardziej zbliża się do ziemi. Nawiązując do tej zasady, Garrigou-Lagrange (1948, s. 130-133) stwierdza, że dusza zmierzająca do zjednoczenia z Bogiem powinna z każdym dniem wzrastać w gorliwości i miłości. Im bardziej zbliżamy się do Boga, tym bardziej on nas do siebie przyciąga i tym szybszy powinien być nasz postęp. W życiu świętych można zauważyć, jak miłość Boga i bliźniego wzrastała wraz z upływem lat.

### **Podsumowanie**

Zrozumienie zagadnienia pojednania z Bogiem w teologii Garrigou-Lagrange’a, wymaga przede wszystkim uwzględnienia różnic w opisie duszy w stanie grzechu ciężkiego oraz duszy w stanie łaski uświęcającej. Grzesznik jest odwrócony od Boga, a zatem pierwsze nawrócenie oznacza radykalną zmianę kierunku: człowiek zwraca się w kierunku Stwórcy, jego grzechy zostają wybaczone, poprzez łaskę uświęcającą jego dusza staje się prawdziwym mieszkaniem Boga w Trójcy. Bóg miłuje wszystkich ludzi i pragnie nawrócenia każdego człowieka. Jednak grzesznik może świadomie odrzucić pomoc, pozostając na drodze, która nieuchronnie doprowadzi go do potępienia. Francuski teolog wyróżnia różne stopnie doskonałości chrześcijańskiej, ale stwierdza, że każda dusza jest albo zwrócona w kierunku Boga, albo od Niego odwrócona – zmierza w kierunku zbawienia lub potępienia. Pojednanie grzesznika z Bogiem jest znaczącym, ale jedynie pierwszym krokiem na drodze chrześcijańskiej doskonałości, do której wszyscy jesteśmy powołani. Ten, kto nie będzie dbał o postęp, prędzej czy później zacznie się cofać i w rezultacie może znów utracić łaskę. Należy zatem dbać o to, aby nasza miłość do Boga wzrastała z każdym dniem.

### **Bibliografia:**

- Garrigou-Lagrange, R. (1934a), *Opatrzność a ufność w Bogu – wierność i zdanie się na Boga*, tłum. A.D. Drużbacka, Gniezno: Wydawnictwo O.O. Dominikanów we Lwowie. [tytuł oryginału: *La Providence et la confiance en Dieu*, 1932.]
- Garrigou-Lagrange, R. (1934b), *Trzy nawrócenia i trzy drogi*, (tłumacz nieznany), Poznań: Kultura Katolicka. [tytuł oryginału: *Les trois conversions et les trois voies*, 1933.]
- Garrigou-Lagrange, R. (1937), *Christian perfection and contemplation – according to St. Thomas Aquinas and St. John of the Cross*, London: B. Herder Book. [tytuł



- oryginału: *Perfection chrétienne et contemplation selon S. Thomas d'Aquin et S. Jean de la Croix*, 1923.]
- Garrigou-Lagrange, R. (1948), *The love of God and the cross of Jesus*, t. I, London: B. Herder Book. [tytuł oryginału: *L'Amour de Dieu et la Croix de Jésus*, 1929.]
- Garrigou-Lagrange, R. (1952), *Grace – Commentary of the Summa Theologica of St Thomas Ia IIae, q. 109-14*, London: B. Herder Book. [tytuł oryginału: *De Gratia. Commentarius in Summam Theologiae S. Thomae.*]
- Garrigou-Lagrange, R. (1958), *Our Saviour and His love for us*, London: B. Herder Book. [tytuł oryginału: *Le Sauveur et son amour pour nous*, 1933.]
- Garrigou-Lagrange, R. (1969), *The last writings*, London and New York: New City Press.
- Garrigou-Lagrange, R. (2014), *Trzy okresy życia wewnętrznego*, tłum. S. T. Landy, Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów. [tytuł oryginału: *Les trois âges de la vie intérieure prélude de celle du ciel*, 1938.]
- Peddicord R. (2005), *The sacred monster of thomism – the introduction to life and legacy of Reginald Garrigou-Lagrange*, Indiana: St. Augustine's Press.
- Piasecki A. (2002), *Zjednoczenie mistyczne. Poszukiwania teologiczne Reginalda Garrigou- Lagrange'a*, Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.
- Tanquerey A. (2003), *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, t. I, tłum. P. Mańkowski , Warszawa: Te Deum.